Nr. 17. Poznań, dnia 27 kwietnia 1929. Rocznik 10.



Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Baczność Pp. Wystawcy!

Dzieli nas tylko jeszcze 12 dni roboczych od daty otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej, a hala, w której umieszczona jest wystawa graficzna, świeci niestety jeszcze w przeważnej części pustkami. Wystawcy stanowczo zbytnio zwlekają z urządzaniem stoisk na „ostatni dzień".

Dyrekcja Wystawy w osobnem okólniku zwraca uwagę, że z dniem 1-go maja zostają zamknięte wjazdy dla ruchu kołowego na teren PWK, zastrzegając sobie przytem ewtl. niedopuszczenie na teren wystawowy zapóźno nadesłanych eksponatów, motywując to tem, że raczej woli dopuścić do Wystawy mniejszą liczbę wystawców, niż narazić się na trudności w terminowem ukończeniu prac przygotowawczych Wystawy.

Pozatem poszczególne stoiska muszą być kompletnie gotowe do obejrzenia 10 maja, t. j. za 9 dni!

Więc raźno do dzieła pp. Wystawcy graficzni, bo inaczej nasz Pawilon nie będzie gotowy nie z winy Dyrekcji P. W. K., ale z winy naszej własnej.

Komunikaty
Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Śląskie.

Walne zebranie

odbędzie się we wtorek, 7 maja b. r. o godz. 15-tej w Katowicach w lokalu „Pod Wypoczynkiem", ul. św. Jana.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3. Sprawozdanie komisji taryfowej.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Ustalenie budżetu i uchwała składek na rok 1929/30.
6. Uzupełniający wybór Zarządu.
7. Wybór Komisji egzaminacyjnej.
8. Wolne głosy.

W razie nieprzybycia przepisanej w par. 13-tym liczby członków, odbędzie się o godzinę później ponowne walne zebranie, które będzie prawomocne do powzięcia uchwał.

Zarząd
Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. na Województwo Śląskie.

Leopold Nowak, prezes. *Karol Koźlik*, sekretarz

Trzeci Międzynarodowy Kongres Drukarski w Londynie.

Drugi międzynarodowy Kongres Drukarski, który odbył się we wrześniu ub. roku w czasie wielkiej wystawy prasy w Kolonji, wzbudził w świecie drukarskim silne zainteresowanie dla zagadnień kongresowych. To też uczestnicy Kongresu z pewnego rodzaju niecierpliwością oczekiwali wiadomości o mającym się odbyć z wiosną b. r. w Londynie trzecim Międzynarodowym Kongresie, którego głównem zadaniem miało być przedewszystkiem założenie międzynarodowego biura dla spraw drukarstwa. Organizacji Kongresu podjęła się Federacja Mistrzów Drukarskich i pokrewnych zawodów wielkiej Brytanji i Irlandji z jej prezydentem E. C. Austen-Leigh'em na czele.

Z Polski wydelegowany został na Kongres przez Związek Korporacji Zakładów Graficznych, prezes Związku Korporacji p. Edward Pawłowski. Pozatem w Kongresie brali udział jako goście p. Edward Kręglewski, Bogdan Pawłowski i Jan Kuglin z Poznania.

Kongres połączony był z wystawą maszyn dla przemysłu drukarskiego jak również z wystawą dziesięciolecia książki europejskiej, urządzonej przez Britisch Museum.

Rzeczywiste otwarcie Kongresu nastąpiło w czwartek, dn. 11 kwietnia rb., wobec oficjalnych delegatów.

Reprezentowanych było ogółem osiemnaście państw: Ameryka, Anglja, Australja, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Indje, Jugosławja, Niemcy, Norwegja, Polska, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry i Włochy. Delegaci reprezentowali ogółem 498 uczestników Kongresu.

Zebranie delegatów zagaił prezydent Austen-Leigh, przedstawiając trudności, na jakie utworzony w Kolonji Komitet Pięciu oraz Federacja Drukarzy angielskich przy pracy około zwołania Kongresu napotykała. Mimo to nie można się zrażać obojętnością jednostek, jak np. przedstawiciela Czechosłowacji Brandysa, który na 6 listów nie zdołał ani razu odpowiedzieć, i rozpoczętą ideę utworzenia biura międzynarodowego doprowadzić do pomyślnego rozwiązania. Dyskusja, która się na ten temat wywiązała, wykazała, że ogół przedstawicieli gorąco popiera myśl przewodniczącego. Przedstawiciel Polski, podkreślając potrzebę istnienia biura, twierdzi, że idea biura była jedną z przyczyn złączenia się w Polsce prowincjonalnych, luźno istniejących organizacyj drukarskich.

Najgłówniejsze trudności, na jakie założenie biura natrafia, to sprawa kraju, w któremby biuro miało być prowadzone oraz sposób opodatkowania poszczególnych organizacyj na korzyść biura. Wśród różnych propozycyj, wysunęła się na pierwszy plan propozycja p. Pawłowskiego, by delegacje dobrowolnie zdeklarowały, na jaki wysiłek finansowy ich kraje stać. I ta propozycja natrafia na trudności, gdyż okazuje się, że delegat francuski p. Delmas niema upoważnień do deklarowania jakichkolwiek sum, a Ameryka, kraj najbogatszy, którą np. na Kongres Związku Reklamistów, wydała 40 000 dolarów, zadeklarowała wkładkę swą na 500 dolarów. Propozycję tę odrzucono jednogłośnie.

Wobec trudności na jakie sprawa napotkała, odłożono ją na zebranie plenarne, omówiono natomiast taktykę zebrań plenarnych, ograniczając w dyskusji przemowy do 10 minut.

Przewodniczący zaznacza, że porządek obrad Zjazdowych przewiduje tylko dwa zasadnicze punkty i nagłe wnioski. Na tem konferencję zakończono.

Wieczorem tegoż dnia odbył się dla uczestników Kongresu raut zapoznawczy w gmachu londyńskiego Guildhall'u, to jest domu średniowiecznych cechów. Był to jeden z wieczorów, który na uczestnikach zrobił niezapomniane wrażenie. Wśród smukłych gotyckich ścian i witrażami zdobionych okien, w sali, w której rozgrywały się niejednokrotnie najważniejsze zdarzenia w historji Anglji, stanął na podniesieniu, ubrany w średniowieczną togę, Lord Major, gospodarz miasta, w otoczeniu szeryfów i prezydjum Zjazdu. Nastąpiła prezentacja poszczególnych delegacyj, poczem Lord Major zwrócił się z dłuższą przemową do obecnych, wyrażając radość, że Londyn gości w tej chwili przedstawicieli drukarstwa całego świata. Życzy wszystkim, by nietylko z Kongresu, ale z miasta odnieśli jak najlepsze wrażenie i wspomnienie.

Resztę wieczoru spędzono na towarzyskiej zabawie lub na zwiedzeniu bogatych zbiorów, mieszczących się w Guildhall'u, jak muzeum wykopalisk, starożytnych, znalezionych na terytorjum Londynu, bibljotekę bogatą w rękopisy, pierwodruki i dyplomy, galerję obrazów i sztychów i innych osobliwości związanych z życiem i rozwojem Londynu.

Dnia 12 kwietnia o godz. 10 nastąpiło otwarcie Kongresu, w sali konferencyjnej Olimpji. Przewodniczący prezydent Austen-Leigh, witając zebranych w przekonaniu, że zostali przez Londyn gościnnie przyjęci i że czas pobytu w Londynie nastręczy im na długie czasy miłych wspomnień. W prawdzie Londyn z natury swego położenia i stanowiska nie może dać tych przyjemności co Göteburg lub Kolonja, w Londynie natomiast obradujemy pod patronatem wystawy maszyn, tej codziennej a tak miłej drukarzowi troski.

Na przemowę przewodniczącego odpowiedział p. Ullstein z Berlina dziękując za gościnne przyjęcie. P. Ullstein zdaje sobie sprawę ze znaczenia międzynarodowych kongresów drukarskich. Dotychczasowe kongresy nie stworzyły wprawdzie nic realnego o ile chodzi o współpracę, przyczyniły się jednakże do zerwania powojennej nieufności i do nawiązania między kolegami różnych krajów przyjaźni. Współpraca na terenie międzynarodowym jest bardzo trudna do nawiązania i ustalenia, trzeba jej poświęcić dużo pracy i poświęcenia. Nieulega jednakże wątpliwości, że w Londynie praca ta zostanie ugruntowaną.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do referatów. P. Dalmas z Bordeau i p. Hozell z Londynu mówią na temat racjonalizacji i międzynarodowej normalizacji w drukarstwie. W rozwoju całego przemysłu zasadniczą rolę odgrywa racjonalizacja i normalizacja, bez których trudno sobie wyobrazić postęp. Drukarstwo w tym kierunku poczyniło stosunkowo najmniej. Używamy najrozmaitszych starych terminologji, rozbieżnych formatów, kształtów, wysokości i jakości materjałów i t. p. Różnorodność ta utrudnia pracę w samych zakładach a czyni zupełnie niemożliwą współpracę różnych krajów jak n. p. sprowadzanie czcionek i t. p. Różnorodność formatów papieru, jego gramatura, określanie jakości jest poważną troską drukarza, który stara się zadość uczynić klijentowi, wymogom bibljotek, narażając się przytem na straty. Niedomagania te może usunąć tylko współpraca organizacji drukarskich poszczególnych krajów. (Tłómaczenie referatów podamy w następnym numerze).

Nad referatami tymi wywiązała się żywa dyskusja. Zabierali w niej głos p. Weber z Lipska, który przedstawił dotychczasowe zabiegi Niemiec około normalizacji, p. Belinfante z Amsterdamu, dr. Würfel z Lipska, Smith z Ameryki, Riedel, dyrektor Printerschool z Londynu i inni. Wysunięto szereg niedomagań i postulatów z dziedziny normalizacji, które w myśl referatów p. Dalmasa i Hazella przekazano do załatwienia prywatnemu biuru międzynarodowemu.

Przerwę obiadową spędzono na wspólnym lunchu, wydanym przez twórcę wystawy drukarskiej p. F. W. Bridges.

Śród ożywionego nastroju składano życzenia wzajemnej współpracy, uznania dla dotychczasowych pracowników i pionierów międzynarodowej współpracy drukarstwa. Z szeregu przemówień wyszczególnić należy mowę lorda-szeryfa (jednego z burmistrzów londyńskich) Waterloo, który podniósł wielkie zasługi kulturalne drukarstwa, w uznaniu czego Anglja posiada szereg lordów-drukarzy.

Obrady popołudniowe obejmowały najważniejszą część kongresu — sprawę utworzenia międzynarodowego biura drukarskiego. Referaty wygłaszają p. Austen-Leigh oraz Ullstein. (Tłómaczenie referatów w numerze nast.) Uzupełniając swe referaty,

obaj są z sobą zgodni, że biuro międzynarodowe należy utworzyć jaknajspiesznie). Trudności polegają na tem, że żadne z przedstawicielstw niechce przejąć trudu tego na siebie. Druga trudność to rozłożenie kosztów utrzymania biura na poszczególne narody, z których żaden zbyt wielkich ciężarów ponosić nie zamierza. W dyskusji, która się żywo wyłoniła nad tem tematem, uproszono organizację drukarzy angielskich by na okres 6 miesięcy przejęli trud założenia i prowadzenia biura. Przewodniczącym biura wybrano p. Maxwella z Edinburga, obecnego wiceprezydenta Federacji Drukarskiej w Anglji, który od maja rb. obejmie godność prezydenta. Wybór ten p. Maxwell przyjął z tem, że w międzyczasie uda mu się znaleść drogi dla założenia fundamentów pod nową organizację i ustalenia jej bytu. Koszta utrzymania biura rozłożono następująco: z preliminowanych 24.000 mk. niem. potrzebnych na utrzymanie biura połowę t. j. 12.000 mk. przejmuje Anglja, Niemcy i Ameryka. Drugą połowę przejmuje reszta reprezentowanych państw, z tem, że Włochy z tych 12.000 pokryją tyle co Niemcy lub Anglja t. j. 4.000 mk. Szczegółowe rozliczenie nadesłane zostanie poszczególnym organizacjom. Podziękowaniem za rzeczowe obrady rozwiązał p. Austen-Leigh obrady kongresu.

Wieczorem przyjmował prezydent Austen-Leigh uczestników kongresu bankietem w salach Connaught Rooms, gdzie śród uroczystego nastroju nawiązywano znajomości i przyjaźnie. Szereg mówców wznosił toasty na cześć gości, zarządu, wreszcie w imieniu uczestników kongresu zwrócił się do przewodniczącego kongresu z przemową reprezentant Polski prezes p. Pawłowski, pozdrawiając przedewszystkiem angielskich kolegów od drukarzy polskich, wyrażając następnie podziękowanie przewodniczącemu za rzeczowe prowadzenie kongresu. Gdybyśmy wszyscy sztukę naszą czarną głęboko zrozumieli i ukochali, zniknęłaby sztuka czerwona — krew. Pracowaliśmy już na trzech kongresach, dziś doszliśmy do realnych i konkretnych wyników swych prac dzięki trudom p. prezydenta Austen-Leigh'a. Najlepszym dla niego podziękowaniem za tę pracę będzie przyrzeczenie, że rezolucje Kongresu będziemy się starali u siebie w domu w życie wprowadzić.

Na tą ogólnym aplauzem przyjętą przemowę odpowiedział podziękowaniem p. Austen-Leigh, rozwiązując Kongres.

Jan Kuglin.

Z chwili bieżącej

Złoty jubileusz pracy zawodowej obchodzić będzie w dniu 2-go maja r. b. p. Ludwik Wróbel, właściciel drukarni w Wolsztynie.

Jubilatowi „Szczęść Boże!" na długie jeszcze lata owocnej pracy!

50-letni jubileusz zawodowy. Dnia 1-go maja rb. obchodzić będzie p. Roman Kwiatkowski w Toruniu 50-letni jubileusz zawodowy w drukarstwie.

Szanowny Jubilat wstąpił w naukę dnia 1 maja 1879 r. do drukarni Józefa Buszczyńskiego w Toruniu (obecny właściciel syn Sylwester B.), gdzie pracował przy wydawnictwie „Gazety Toruńskiej" jako kierownik i to 43 lata, aż do czasu zlikwidowania wydawnictwa. Od roku 1922 zatrudniony jest Szanowny Jubilat w Drukarni Toruńskiej S. A. i wykonuje trudny zawód przy czerstwem zdrowiu.

Jubilatowi życzymy, by jeszcze długie lata był zdolnym w zawodzie pracować.

25-letnią uroczystość zawodu drukarskiego obchodzili w tych dniach długoletni kierownik oddziału ofsetowego firmy Drukarnia Concordia Sp. Akc. — Poznań, p. Ignacy Brenćz jak i kierownik techniczny Drukarni Uniwersyteckiej — Poznań, p. Marjan Jęczkowiak. Obaj jubilaci już od samej młodości pracowali nad własnem wyszkoleniem fachowem. Jubilatom życzymy na dalsze lata najpomyślniejszego rozwoju w zawodzie.

Odebranie debitu. Na podstawie art. 14 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r.o prawie prasowem odebrano debit pocztowy następującym czasopismom, których odtąd w Polsce rozszerzać nie wolno:

„Die Fahne des Komunismus", wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim;

„Rozbudowa Nacji", wydawanemu w Pradze w języku ukraińskim;

„Prawda Mladeže", wydawanemu w Pradze w języku czeskim;

„Volkswille", wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim;

„L'Internationale des Travoilleurs de L'Enseignement", wydawanemu w Paryżu w języku francuskim;

„Głos Robociarza", (La vix Quvriere), wydawanemu w Brukseli w języku polskim;

„Wilno Litwie i Litwa Wilno", książka, wydawana w Kownie w języku litewskim;

„Rojte Hilf", wydawanemu w Buenos - Aires w języku żydowskim;

„Sowieckoje Stroitielstwo", wydawanemu w Mińsku w języku rosyjskim;

„Krasnoja Now", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim;

„Internationale Bauern Nachrichten", wydawanemu w Wiedniu w języku niemieckim;

„Żeńskij Żurnał", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim;

„L'Ukraine Nouvelle", wydawanemu w Paryżu w języku francuskim.

Nagrody warszawskie. Tegoroczną nagrodę literacką przyznał magistrat Warszawy Wacławowi Berentowi; nagroda wynosi 15 000 złotych. Nagrodą tej samej wysokości z dziedziny sztuki przyznał rząd konkursowy artyście rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu.

Przeznaczoną przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego nagrodę za wybitną działalność naukową, wynoszącą 5000 złotych, przyznał komitet zarządzający kasą imienia Mianowskiego profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Stanisławowie Zarembie.

Grafika na wystawie hiszpańskiej. Na wystawie krajowej w Sevilla wystawia muzeum Gutenberga w Moguncji rekonstrukcje warsztatu drukarskiego Gutenberga. Warsztat ten będzie w Sevilli postawiony na pokaz publiczny w sposób praktykowany na zeszłorocznej wystawie prasoznawczej w Kolonji nad Renem.

Ustawienie warsztatu graficznego Gutenberga powierzono pp. dr. A. Ruppel i Gustawowi Mori.

Zgon wybitnego poety czeskiego. W Pradze zmarł na zapalenie płuc wybitny poeta czechosłowacki, Otokar Brzezina, jeden z najwybitniejszych nowoczesnych liryków w Czechosłowacji. Zmarły był gorącym wielbicielem literatury polskiej i narodu polskiego. Jego dorobek literacki jest znaczny i nader cenny.

Straż piśmiennictwa polskiego i zarząd towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich wysłały pod adresem „Pen-clubu“ w Pradze telegram kondolencyjny treści następującej: „Wobec ciężkiej straty, jaką ponosi literatura czeska przez zgon znakomitego poety Otokara Brzeziny, wyrażamy głębokie słowa współczucia“.

Powszechna Wystawa Krajowa

16 maja 1929 r. nastąpi nieodwołalnie otwarcie PWK.

Wbrew tu i owdzie pojawiającym się pogłoskom, nie pozbawionym często w istocie swej złośliwych tendencyj, komunikuje się, iż zgodnie z dawno rzuconą zapowiedzią, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu otwarta będzie nieodwołalnie dnia 16-go maja 1929 r. o godz. 10-tej.

Ważne informacje dla P. T. Wystawców.

Wydział Przemysłowy PWK. wydał do P. T. Wystawców okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność natychmiastowego przesłania do zatwierdzenia projektu urządzenia stoiska oraz na konieczność wczesnego przystąpienia do prac nad urządzeniem stoisk, które muszą być gotowe do oglądania najpóźniej w dniu 10-go maja. Okólnik zwraca następnie uwagę, że z dniem 1 maja zamknięte zostają wjazdy dla eksponatów na tereny PWK. W tym terminie także muszą być uiszczone całkowite opłaty za dzierżawę stoiska. Opłata dla P. T. Wystawców zgłaszających się o aparat telefoniczny po 1 marca będą wynosić: a) 270 zł, jako jednorazowa opłata wstępna i instalacyjna, b) 36 zł miesięcznie jako abonament. Wystawcy, którzy na aparaty telefoniczne zgłosili zapotrzebowanie przed 1 marca przyznane będą aparaty na dawnych warunkach: opłata wynosić będzie 150 zł. Pozatem okólnik podaje do wiadomości, że Dyrekcja PWK. zaprowadziła u siebie rejestr kandydatów na zastępców Wystawców na PWK. i na ewentualne życzenie może przesyłać odpowiednie ich zestawienie celem wykorzystania oraz zaznacza, że katalog PWK. jest już w druku i wszelkie zmiany w układzie tekstu są niemożliwe. W wyjątkowych wypadkach mogą one być uwzględnione jedynie w „dodatku“, który wyjdzie w ostatniej chwili przed otwarciem PWK.

Przed wielką rewją sztuki polskiej. „Pałac Sztuki“ na PWK. zapełnia się już arcydziełami malarstwa polskiego.

10-go maja rb. wszystkie stoiska na Powszechnej Wystawie Krajowej muszą być gotowe, aby w następnych dniach, pozostających do otwarcia Wystawy (16 maj, 10 rano), mógł nastąpić przegląd stoisk przez zarządy grup i komisje sędziowskie. Równocześnie z innemi pawilonami i gmachami wystawowemi, „Pałac Sztuki“, w którym skoncentrowany będzie dorobek twórczości artystycznej polskiej, zostanie na czas przygotowany do otwarcia. A będzie co pokazać światu, gdyż dział sztuki na PWK., jako pierwszy i największy pokaz zbiorowy w tej dziedzinie, przedstawiać się będzie imponująco.

Poza najcelniejszemi dziełami polskiego malarstwa współczesnego, w wielkiej sali honorowej „Pałacu Sztuki“ urządzony będzie retrospektywny dział wielkich mistrzów polskich z Matejką na czele. Dyrekcja Wystawy czyni starania, aby do zbioru Matejkowskiego pozyskać obraz „Batory pod Pskowem“. Obraz ten jest w posiadaniu hr. Tyszkiewicza w Warszawie. Wogóle większość płócien galerji retrospektywnej, stanowiąca własność prywatną, dzięki obywatelskiemu stanowisku posiadaczy ich do Wystawy, znajdzie miejsce w Pałacu Sztuki. Ostatnio nadeszły obrazy eksponowane na Polskiej Wystawie Sztuk Plastycznych w Hadze, zorganizowanej przez Tow. Krzewienia Sztuki Polskiej Zagranicą.

Z dzieł malarstwa współczesnego, zgrupowanego w zrzeszeniach artystów-plastyków polskich w kraju i zagranicą, bardzo wiele eksponatów pochodzić będzie z pracowni naszej licznej kolonji artystycznej w Paryżu.

Niemniej bogato przedstawiać się będzie dział rzeźb, które ustawi się ze względów dekoratywnych na wspaniałym dziedzińcu między pałacem Sztuki a gmachem Wystawy Rządu. Wśród rzeźb, przeważnie o charakterze pomnikowym, znajdą się: „Lotnik“, „Ewa“, „Gladjator“ — dłuta E. Wittiga, „Siewca“ — prof. Rożka, rzeźby Dunikowskiego itd.

Najwięcej eksponatów działu sztuki nadeszło z Krakowa, dalej z Warszawy, Lwowa i Wilna.

Spodziewać się należy, że wiele obrazów malarstwa współczesnego znajdzie nabywców, gdyż pierwsze Muzeum Wielkopolskie zapowiedziało chęć nabycia kilku dzieł.

Skład osobowy Sądu Wystawy powołanego do odznaczania wystawców na PWK.

Wzorem wszystkich wystaw światowych, eksponentom Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu będą również nadane odznaczenia medalami i listami pochwalnemi. O nadaniu odznaczeń orzekają w pierwszym rzędzie Komisje Sędziowskie powołane przez zarządy grup względnie klas wystawowych. Uchwały komisyj rozpatruje i zatwierdza powołany przez Radę Główną po porozumieniu z Zarządem PWK. Sąd Wystawowy w składzie 12 członków. Ostateczne zatwierdzenie i rozdział odznaczeń należy do Rady Głównej PWK.

W poniedziałek, 22 bm. w gmachu Dyrekcji PWK. w Poznaniu odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej Komisji Rady Głównej dla ustalenia składu Sądu Wystawy, na którem, po przedyskutowaniu wysuniętych przez Zarząd PWK. kandydatur, uchwalono jednomyślnie zaprosić do Sądu Wystawy:

Z ramienia rolnictwa pp.: — Adolfa Bnińskiego, prof. Zygmunta Moczarskiego, inż. Wiktora Przedpełskiego; przemysłu — Piotra Drzewieckiego, Józefa Kiedronia, Andrzeja Lubomirskiego; nauki — prof. Kazimierza Kostaneckiego; sztuki — dr. Miecz. Tretera; spółdzielczości — dr. Józefa Raczyńskiego; handlu — Bogusława Hersego; rzemiosła — Ludwika Miklaszewskiego; org. społ.-wychowawczych — Aleksandra Janowskiego.

Zwołanie posiedzenia konstytucyjnego Sądu Wystawy przewidziane jest na dzień 17 maja rb.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Cel i znaczenie materjałów dopełniających u papierów drukarskich.

Materjały dopełniające w produkcji papieru drukarskiego posiadają cele rozmaite i odgrywają rolę, która jest w stanie wywrzeć tak korzystny jakoteż i niekorzystny wpływ na wartość i zdolność przetwórczą tych papierów. Dopełnianie papieru określa się również jako obciążenie, mianowicie wtenczas, jeżeli się rozchodzi o materjały dopełniające o charakterze ziemistym; istnieje bowiem także materjał dopełniający, który nie jest ziemistego ani też mineralnego pochodzenia, a którego wpływ na papier, rzecz naturalna jest zupełnie innego rodzaju. Rozchodzi się tu o krochmal, który obok dopełniającego wywiera jeszcze klejący skutek.

Materjały dopełniające lub środki obciążające mają szczególnie przy papierze drukarskim, przeznaczonym na rozmaite cele drukarskie nietylko to zadanie, ażeby przez dodawanie tych materjałów papier potaniał, ponieważ przez to można więcej lub mniej kosztownych włókien zaoszczędzić, a czasami też, co często całkiem niesłusznie się uważa, żeby go pogorszyć, nie, czyni się to dla tego, ażeby przez dodawanie materjałów dopełniających do masy papierowej wyrobiony zeń papier lepiej się nadawał do rozmaitych technik drukarskich.

Znajomością doskonałą materjałów dopełniających ich właściwości i oddziaływania w produkcji papieru są zatem szczególnie zainteresowani tak wytwórca, a więc fabrykant papieru, jak również przetwórca, a więc drukarz.

Z wyjątkiem niektórych papierów specjalnych, z których by wymienić szczególnie należało papier dla miedziodruków, są papiery drukarskie jako takie twarde, nie posiadają wymaganej spoistej powierzchni i często są też, szczególnie atoli przy częstokrotnie uprzywilejowanych cieniutkich papierach drukarskich, przejrzyste i przebijające. Można też coprawda przez specjalny wybór materjałów i zaprawienie masy podczas mielenia również uzyskać miękkie papiery o najlepszych zaletach w druku, atoli papiery takie są bardzo drogie i używane bywają jedynie dla specjalnie wartościowych celów, jak wspomniano, dla miedziodruków. O nich nie ma być mowy na tem miejscu, lecz natomiast o tych licznych innych papierach drukarskich, przeznaczonych na użytek olbrzymi i stąd dla wyrobu ich z tego powodu trzeba używać tańszych surowców, aniżeli na wyrób papieru dla miedziodruków, a które pomimoto podatne być muszą dla wszystkich technik drukarskich.

Pewnie, że można powiedzieć, że wszystkie obecnie używane papiery drukarskie, z wyjątkiem niektórych papierów specjalnych, dla których w tym wypadku nie ma zainteresowania, zawierają materjały dopełniające w mniejszej lub większej ilości i to do 30 i więcej procent. Samowolny i ściśle skontrolowany dodatek podatnych materjałów dopełniających, daje wytwórcy papieru możliwość wyrabiania papierów dla najrozmaitszych zapotrzebowań drukarza. Przy tej sposobności nadmienia się o cieniutkich papierów drukarskich, zwanych także papierami biblijnemi, których wyrób właściwie jest tylko możliwy wskutek wielkiej zawartości materjałów dojełniających, inaczej bowiem by zanadto farba przebijała. Przez odpowiedni słuszny dobór dawki materjałów dopełniających przy uwzględnieniu niżej jeszcze wyszczególnionych wymogów znajduje się wytwórca w położeniu, umożliwiającem wyrabianie papieru o grubości i wadze bibułki, a zdolności zadrukowania po obydwu stronach, a mimo to druk nie przebija. W ten sposób, przy użyciu takiego papieru, można produkować książki o najwyższej liczbie stronnic, a mimoto tom danego dzieła nie staje się zbyt grubym, jest poręcznym. Naturalnie papiery takie będą zawsze wykazywały pewną wiotkość. Czasami też usiłuje się wywołać taką wiotkość papieru, mianowicie przy papierach programowych, przy których używaniu wywołuje się pewien szelest. Że te papiery nie są i nie mogą być zbyt trwałe, to rzecz jasna, jest to też rzeczą postronną, ponieważ posiadają tylko wartość chwilową i po użyciu rzuca się takowe precz. Atoli i inne właściwości papieru można wywoływać przez odpowiedni dobór ilości i rodzaju materjałów dopełniających dla rozmaitych papierów.

Nasamprzód jest sprawą ważną poznać powody, dla których ze stanowiska potrzeb drukarza należy dodawać większą, względnie mniejszą ilość materjałów dopełniających. Przez dodanie ziemistych lub mineralnych materjałów dopełniających jest się w stanie mniej lub więcej spotęgować zdolność wsyssania pokostu farb drukarskich przez rzeczony papier. Przez słusznie dobrany i dobrze przerobiony dodatek materjałów dopełniających można znacznie spotęgować spoistość powierzchni papieru drukarskiego, czasami nawet dopiero w ten sposób tę zaletę osięgnąć. Właśnie u papierów drukarskich i to wobec rozmaitych technik drukarskich spoistość powierzchni pilśni papierniczej posiada zasadniczy wpływ na ich doskonałość. Tę zwartą, spoistą powierzchnię nie można u tanich papierów drukarskich, mianowicie u papieru rotacyjnego, bez dodatku materjałów dopełniających wogóle osięgnąć. Zważyć należy, że przeważająca ilość papierów drukarskich jest przeznaczoną do druku masowych nakładów, że stąd te papiery muszą być tanie. To potanienie papieru da się osięgnąć nietylko przez dodatek materjałów dopełniających, a więc przez obciążenie, lecz w daleko większej mierze przez dobór tanich surowców, które w najczęstszych wypadkach dla wyrobu tych papierów zupełnie wystarczają. Nie można atoli wobec tych tanich surowców, z pomiędzy których miazga drzewna odgrywa bardzo wielką rolę, spoistości powierzchni jedynie przez mielenie włókien osięgnąć, gdyż przezto zawartość produktu znacznie by zmalała. Spoiste papiery osiągnąć można jedynie przez krótkotrwałe, smarowite mielenie materjału. Mielenie to atoli obok już wspomnianego zmniejszenia się cech zawartościowych przy użyciu tanich surowców, a więc szczególnie miazgi drzewnej, może mieć w następstwie inne wadliwości, gdy mianowicie papier staje się twardym i stąd nie jest zdolnym do wsyssania pokostu farby drukarskiej, a staje się nieelastycznym. Innemi sło-

wy papier taki nie posiada koniecznej miękkości, elastyczności, a przedewszystkiem zdolności wsysywania, by móc farby drukarskie wchłonąć, tak żeby nie zatarły się i żeby druk możliwie plastycznie się przedstawiał. Właśnie zdolność wsyssywania farb drukarskich odgrywa u papierów drukarskich ważną rolę, tak że się ich mało lub wcale nie klei.

Dawka materjałów dopełniających jest atoli, szczególnie ze stanowiska drukarza, od różnych warunków zależną, które ściśle uwzględnić należy, tem więcej, jeżeli błędy i braki ujawnią się dopiero podczas przeróbki w tłoczni drukarskiej. Mianowicie pod względem wielkości dawki materjałów dopełniających trzeba się stósować do stopnia mielenia materjałów wspomnianych, z czego się składają i rzecz jasna, do czego papiery rzeczone służyć mają.

Stąd współpraca wytwórcy z konsumentem także pod tym względem staje się konieczną. Naogół naturalnie producent papieru szczególnie będzie zainteresowany możliwie wielką dawką materjałów dopełniających, gdyż takowe do pewnego stopnia przyczyniają się do potanienia produkcji. Ze stanowiska drukarza znów dodatek tych materjałów ma swoje granice, które tkwią w tem, że papier podczas druku zacznie kurzyć, tak, że formy drukarskie ulegają zasmarowaniu. Uwzględnić przy tem należy, że takie poszczególne materjały dopełniające pod tym względem różnie się zachowują, ponieważ niektóre z nich zezwalają na to, że można większą ich dawkę pomieścić w papierze, aniżeli innych.

U pewnych papierów drukarskich znów, a mianowicie u najtańszych, a więc gazetowych papierów drukarskich, które w druku rotacyjnym z roli bywają przerabiane na gazety, większa dawka materjałów dopełniających jest z wielu powodów pożądaną. Przez nie można bowiem bezwarunkowo osiągnąć konieczne potanienie papieru, a po drugie spotęgować ich zdolność wsyssania farby drukarskiej. Gazetowe papiery drukarskie nie bywają obecnie wogóle klejone, tak, że z natury rzeczy posiadają wysoki stopień przyjmowania farby drukarskiej, a przez wielką zawartość materjałów dopełniających, wynoszącą do 30 procent, zaleta ta nawet się zwiększa. Coprawda zachodzi tu obawa kurzenia papieru w mierze wysokiej. Jak się dalej okazuje, to wadliwość ta jest mniejszego znaczenia, ponieważ są środki, za pomocą których wadliwość tę uczynić można znośną.

Właśnie przy gazetowym papierze drukarskim, który używany bywa w druku rotacyjnym, ta zdolność wsyssywania farby drukarskiej ma wielkie znaczenie, ponieważ druk rotacyjny odbywa się z nadzwyczajną szybkością. Kurzeniu papieru gazetowego można z doskonałem powodzeniem zakroczyć, lub utrzymać takowe w znośnych granicach. przez zwilżanie papieru krótko przed formami drukarskiemi, jak to zresztą bywa też w nowoczesnych drukarniach stósowane. Przez to zwilżanie osiąga się nietylko papier elastyczniejszy, powiększa się jego zdolność do druku i zmniejsza kurzenie papieru.

Jak już częstokrotnie wzmiankowano, to wysoki procent podatnych materjałów dopełniających powiększa wyrazistość i piękno druku, ponieważ jednakże z drugiej strony zachodzi obawa kurzenia, przeto, rzecz naturalna, starano się temu zakroczyć i wytwarzać dla specjalnych celów papiery, któreby zawierały wysoki procent materjałów dopełniających, a pomimo to nie kurzą. Są niemi tak zwane papiery do druków artystycznych lub papiery chromowe. Z tych papierów niejako wysoki procent materjałów dopełniających wyłowiono z pomiędzy plecionki włókien, a umieszczono powierzchownie. Dzieje się to za pomocą specjalnych sposobów produkcyjnych. Zasadniczo używa się i w tym przypadku ziemistych lub mineralnych materjałów dopełniających, które zmieszane z innemi materjałami, mianowicie kleistemi, tworzą masę podatną do rozcierania. Ta masa zezwalająca się rozcierać za pomocą maszyn specjalnych, uwarstwioną bywa na papierze surowym, następnie suszoną, a potem w specjalnych kalandrach w wysokim stopniu gładzoną. Ta nałożona na powierzchni surowego papieru warstwa przyczepia się doń zupełnie silnie, gdyż używane bywają szczególnie podatne środki kleiste i łączące do wyrobu rzeczonej masy, przy czem mianowicie kazeina odgrywa rolę poważną, stąd też nie wywołują kurzu. Te papiery posiadają zupełnie spoistą powierzchnię, jak jej zazwyczaj u papierów drukarskich w takim stopniu osięgnąć nie można i szczególnie nadawają się do druków kilkukolorowych, do druku autotypijnego i podobnych.

Na ogół można jeszcze powiedzieć, że ordynarne i średnio doskonałe papiery przez stósownie dobraną dawkę materjałów dopełniających zazwyczaj są jeszcze bielsze od innych. Wobec słusznego doboru i zastósowania materjałów dopełniających nie ucierpi też bynajmniej wytrwałość papierów, owszem ulega częstokrotnie spotęgowaniu. Powodu tego zjawiska szukać należy w tem, że ziemiste dodatki w pewnej mierze potęgują tarcie poszczególnych włókien. To dotyczy naturalnie nieokreślonych ilości, lecz tylko w pewnych granicach, gdyż zbyt wielka zawartość materjałów dopełniających, jak wiadomo może wręcz przeciwny skutek wywołać i szkodliwie wpłynąć na wytrzymałość papieru.

Światowa produkcja książki.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wydano w 1928 roku 7 614 nowych dzieł, w Anglji natomiast 10 612.

Zmiędzynarodowej statystyki za rok 1927 wynika, że Rosja sowiecka wydała najwięcej dzieł, bo 36 416. Niemcy wydały 5 000 dzieł mniej od Rosji, a Japonja wydała połowę tyle dzieł co Rosja. Na czwartem miejscu za Rosją znajduje się Anglja, Francja na piątem, a Stany Zjednoczone Ameryki Północnej znajdują się na szóstem miejscu.

Polska wydała 3 000 dzieł nowych mniej od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a Włochy wydały 300 dzieł mniej od Polski. Holandja wydała 400 dzieł mniej od Włoch, a Węgry stoją na dziesiątem miejscu i wydały o 2 000 dzieł mniej od Holandji.

Danja, Szwecja, Bułgarja, Hiszpanja i Szwajcarja wyprzedzają kolejno Norwegję, która wydała przeszło 1 200 nowych dzieł.

Najmniej dzieł wydało księstwo luksemburskie, bo tylko 138 nowych dzieł.

Zważyć należy, że w powyższej statystyce zaliczono tylko tytuły świeżo wydanych dzieł, nie zaś wysokość nakładów ich.

Butelki do mleka z — papieru.

Butelki z papieru w Ameryce rugują butelki ze szkła zupełnie, ponieważ są praktyczniejsze. Amerykańskie czasopismo fachowe „The Shears“ w La-

fayette, w stanie Indwiano, podało opis butelek z papieru firmy Bruce Crowell. Autor tego opisu wyraża się bardzo sympatycznie o papierowych butelkach, chwaląc takowe dla ich zalet higienicznych. „Sealcone“, jak te naczynia butelkowe bywają w Ameryce zwane, bywają tylko raz jeden używane, gdy tymczasem butelka szklanna do mleka przeciętnie ośmnaście razy wędruje z mleczarni do konsumenta, zanim się stłucze. W międzyczasie butelka szklana musi za każdym razem być mytą i sterylizowaną, zanim się ją znowu mlekiem napełni; naczynia papierowe we formie butelki natomiast rzuca się precz, na śmiecisko, co w każdym razie jest higjeniczniejsze.

Mleko w butelce papierowej utrzymuje się w świeżym stanie do pięciu tygodni, a więc o wiele dłużej, aniżeli w butelce szklannej. Jeżeli mleko zamarznie w butelce szklannej, wówczas zamknięcie butelki bywa wypchnięte, lub cała butelka pęka; w butelce papierowej to nie zachodzi wcale.

Podczas pierwszych prób przywożono gotowe butelki papierowe do mleczarni w celu napełniania. Sposób ten jednakże się nie zalecał, ponieważ pomiędzy dostawą butelek papierowych z fabryki wyrobów papierowych, a doręczeniem mleczarni, butelki rzeczone mogły uledz zanieczyszczeniu. Z tego powodu postanowiono na miejscu, w mleczarni, wyrabiać bezustannie owe butelki, sterylizować takowe, napełniać mlekiem i zakorkować.

Inny rodzaj butelek papierowych dla mleka fabrykuje L. O. Buist, Montgomery Avenue, w Toronto, w Kanadzie. Butelki te są czterokanciste z zaokrąglonemi brzegami.

Notatki

Organizacja księgarzy polskich na Śląsku. Na walnem zebraniu księgarzy polskich na Śląsku, które odbyło się w dniu 11 kwietnia r. b. w Katowicach, wybrano nowy zarząd, jak następuje: E. Komanka z Katowic przewodniczącym; M. Basistę z Rybnika wiceprezesem, W. Grzesiewskiego z Królewskiej Huty sekretarzem, B. Kotulę z Cieszyna skarbnikiem, T. Mikulskiego z Katowic i L. Posłusznego z Katowic, zastępcami Koła śląskiego w Związku Księgarzy Polskich.

Adres Koła śląskiego Związku Księgarzy Polskich brzmi: Księgarnia L. Fiszera, Katowice, ul. Poprzeczna nr. 2, na ręce p. E. Komanka.

Przeszkolenie kierowników księgarń. W pierwszych dniach maja r. b. miał się odbyć w Warszawie kurs doszkolenia kierowników małych i średnich księgarń. Z powodu przygotowań do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w której niektórzy wykładowcy wezmą udział, kurs rzeczony przesunięto na miesiąc listopad roku bieżącego.

W Rosji wychodzi więcej książek, aniżeli w Niemczech. W codopiero ogłoszonej statystyce pracy umysłowej za 1927 rok przez biuro międzynarodowe, obejmującej 17 krain, pierwsze miejsce po raz pierwszy zajęła Rosja, która w tym roku wydała 36 680 dzieł. Niemcy, które odtychczas pod względem ilości dzieł kroczyły na czele, wydały 31 026, Wielka Brytanja 13 810, Francja 11 922, a WŁochy 6 533 dzieł. We wszystkich objętych statystyką 17 krajach wydano ogółem 161 489 nowych dzieł, czyli 3 procent więcej, aniżeli w uprzdenim roku sprawozdawczym.

Literaci niemieccy przeciwko cenzurze. Związek literatów niemieckich powziął na swem walnem zgromadzeniu rezolucję następującą:

„Walne zgromadzenie związku ochronnego literatów niemieckich jaknajenergiczniej zwraca się przeciw wszelkim zakusom, które w sprzeczności do konstytucji niemieckiej zmierzają do zaprowadzenia cenzury czy to w drodze ustawodawczej lub na podstawie rozporządzenia administracyjnego. Walne zgromadzenie związku ochronnego literatów niemieckich poleca swemu zarządowi, ażeby zwracał się przeciwko wszelkim zamiarom, jawnym lub utajonym, zmierzającym do wznowienia cenzury książek, czasopism, gazet, przedstawień teatralnych względnie kinematograficznych lub produkcji radjofonicznej. Szczególnie czuwać należy nad odpowiednim prawodawstwem, w pierwszym rzędzie na projekt nowego kodeksu karnego; obkrojenie wolności i swobody ducha należy zwalczać wszelkimi, skutecznymi środkami“.

Międzynarodowy kongres bibljoteczny. Pierwszy międzynarodowy kongres bibljoteczny, urządzony przez powstały w 1927 roku w Edinburgu, w Szkocji międzynarodowy bibljoteczny i bibljograficzny komitet zbierze się na obrady w Rzymie i Wenecji, które trwać będą od 15 do 30 czerwca. Prezydentem kongresu rzeczonego jest szwedzki bibljotekarz państwowy dr. Collijn, sekretarzem jeneralnym natomiast jest profesor Fago w Rzymie, Ministero della Publica Istruzione, Viale del Re.

Program zjazdu jest następujący: od 15 do 19 czerwca obrady w Rzymie; od 20 od 24 czerwca zwiedzanie wystaw specjalnych w Rzymie, Neapolu, Florencji, Medjolanie i Wenecji; od 25 do 26 czerwca włącznie zakończenie obrad fachowych w Wenecji, a od 27 do 30 czerwca r. b. wspólne zwiedzanie dalszych wystaw specjalnych w Rzymie, Neapolu, Florencji, Medjolanie i Wenecji; od 25 do 26 czerwca włącznie zakończenie obrad fachowych w Wenecji, a od 27 do 30 czerwca r. b. wspólne zwiedzanie dalszych wystaw.

Listy Zoli do swego obrońcy. Wdowa po zmarłym w 1917 roku adwokacie Labori odstąpiła na prośby spadkobierców słynnego powieściopisarza francuskiego, listy Zoli, które tenże pisywał do jej męża, słynnego swego czasu obrońcy Zoli przed sądem. Na życzenie pani Labori zostaną listy te, posiadające poważne psychologiczne i historyczne zainteresowanie, ogłoszone w osobnem dziele, które w ogólnem wydaniu dzieł Zoli figurować będą jako trzeci tom listów pisywanych przez niego.

Co zarabiają publicyści i literaci. Polityk angielski Lloyd George otrzymał od pewnej agentury prasowej w Ameryce za udzielanie tejże prawa ogłoszenia jego sprawozdań z podróży w Ameryce południowej fantastyczne wprost honorarjum 80 000 funtów szterlingów, wobec czego pod względem uzyskania honorarjum literackiego zdobył rekord światowy, prześcignął w tym kierunku najlepiej w Ameryce opłacanych autorów, jak byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Roosevelta i literata amerykańskiego Jack Londona, którzy pobierali po dolarze od wiersza.

Olbrzymi zapis dla muzeum w Nowym Jorku. Znany wydawca licznego szeregu tygodników i miesięczników amerykańskich, Munsey, zmarły w 1925 roku w Nowym Jorku, zapisał, jak się teraz wykazało, na rzecz muzeum nowojorskiego siedmnaście miljonów dolarów. Dopiero w ostatnim czasie stwierdzono wysokość tej sumy ze względu na potrzebę wypłacenia ze sum pozostawionych przez Munseya różnych zapisów i sumy przeznaczonej dla krewnych zmarłego wydawcy i filantropa amerykańskiego.

Dola poety białoruskiego w Rosji sowieckiej. Z Mińska donoszą, że z tamtejszego stowarzyszenia literackiego „Połymia" wykreślono młodego poetę białoruskiego Alesia Dudara. Wykreślenie to pozbawiło Dudara praw „proletarjackiego" poety, którego następnie aresztowano, ponieważ w utworach wzywał lud białoruski do wyzwolenia się z pod niewoli sowieckiej i komunistycznej. Ostatnie wiersze i powieści Dudara, mianowice „Wiatr ze Wschodu" nacechowane są nienawiścią do Rosji sowieckiej. Dudar swych rodaków, Białorusinów, uczył, że „Białorusini nie potrzebują się uczyć niczego od Moskwy, lecz powinni dążyć do zbliżenia się ze zachodem Europy".

Z filatelistyki

Konkurs na wykonanie nowych znaczków pocztowych w Grecji. Rząd grecki ogłosił międzynarodowy konkurs na wykonanie i dostawę nowych znaczków pocztowych dla potrzeb poczty greckiej, a mianowicie znaczków wartości po 1, 50, 75 i 100 drachmów. Rysunek znaczków tych zostanie doręczony. Z tych kategoryj znaczków zostanie wydrukowanych: wartości 1 drachma 50 000 000 sztuk, wartości 50 drachów 1 200 000 sztuk, wartości 75 drachmów 1 000 000 sztuk, a wartości 100 drachmów 800 000 sztuk. Do tego konkursu na wykonanie znaczków greckich dopuszczono krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa graficzne, które specjalizują się w drukowaniu znaczków wartościowych. Oferty przyjmował urząd grecki „Caisse des Dépots et Consignations" w Atenach. Rozpatrzenie ofert nadeszłych nastąpiło w biurze dyrektora pośrednich poborów państwowych greckiego ministerstwa finansów w Atenach, ulica Stadion.

Wynik konkursu dotychczas nie został ogłoszony.

Wiadomości z firm

Papiernia Soczewka, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd przedsiębiorstwa zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na wtorek, dnia 7 maja r. b. o godzinie 1 po południu w lokalu zarządu w Warszawie, ulica Mazowiecka nr. 7. — Z porządku obrad: sprawozdanie za rok operacyjny 1928; sprawozdanie komisji rewizyjnej; zatwierdzenie bilansu za 1928 r.; podział zysków; wybór członków zarządu oraz członków komisji rewizyjnej w miejsce ustępujących; wolne wnioski.

Śląska Fabryka Stalówek, Sp. z o. o., Tarnowskie Góry. Przedsiębiorstwo zapisano w rejestrze handlowym sądu grodzkiego w Tarnowskich Górach. Przedmiotem spółki jest fabrykacja piór do pisania wszelkiego rodzaju i innych potrzeb biurowych z metalu. Kapitał zakładowy wynosi 25 000 złotych. Zawiadowcami spółki są: Józef Rode, kupiec i Karol Iwan, bankowiec, obydwaj z Tarnowskich Gór.

„Altesse — Wisła", Fabryka Tutek i Bibułek Papierosowych, Sp. Akc. Kraków. Przedsiębiorstwo ogłosiło bilans surowy na 1 lipca 1928 r., zamykający się w aktywach i pasywach ogólną sumą 1 156 699,38 zł. Pozycje stanu czynnego: rachunek kasy 4 395,38 zł; dłużnicy 157 323,36 zł; weksle 15 668,41 zł; surowce 545 092,25 zł; maszyny, narzędzia i urządzenia fabryczne 97 781,90 zł; urządzenie biurowe 5 551,62 zł; auta 45 452,89 zł; nieruchomości 48 814,53 zł; koszty handlowe 50 324,17 zł; koszty fabryczne 103 758,87 zł; podatki i należności skarbowe 26 200,24 zł; prowizja 30 449,44 zł; odsetki 25 886,32 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 135 000 zł; fundusz rezerwowy 22 835,68 zł; wierzyciele 476 166,44 zł; towary 522 533,40 zł; różnice kursowe 163,77 złotych.

„Papier", Sp. Akc., Wilno. Zarząd spółki ogłosił bilans brutto na 1 lipca 1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 454 889,19 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 1 637,27 zł; towary 7 264,10 zł; ruchomości 8 724,16 zł; papiery procentowe 14 255 zł; nieruchomość 258 000 zł; weksle 29 992,86 zł; maszyny 31 980,20 zł; odbiorcy 57 974,15 zł; weksle protestowane 6 535,02 zł; koszty handlowe 35 592,97 zł; procenty 2 523,58 zł; utrzymanie domu 409,88 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 252 000 zł; kapitał zapasowy 9 282,34 zł; kapitał amortyzacyjny 30 457,90 zł; akcepty 99 704,51 zł; różni 9 026,62 zł; niepodjęta dywidenda 12 936,90 zł; sumy przechodnie 49,91 zł; dostawcy 38 388,37 zł; introligatornia 2 784,62 zł; pensja pracowników 2 241 zł; zyski i straty 454 889,19 złotych.

Księgarnia „M. Lipskiej" w Częstochowie przeszła na własność p. W. Świeckiego i T. Radwańskiego i nadal będzie istniała pod firmą „W. Świecki i Ska", księgarnia i skład materjałów piśmiennych w Częstochowie, II Aleja nr. 23.

Księgarnia Teofila Figurskiego w Nowem Mieście nad Pilicą przeszła na własność towarzystwa wychowawczo-oświatowego „Przyszłość", posiadającego swą siedzibę w Warszawie, ulica Śniadeckich nr. 17. Przedsiębiorstwo nadal będzie prowadzone pod firmą „Księgarnia Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość" w Nowem Mieście".

Księgarnia pod firmą „J. Dippel" w Sosnowcu przeszła na własność p. Władysławy Klausowej, która ją nadal prowadzić będzie pod firmą „Księgarnia i sprzedaż materjałów piśmiennych Władysława Klausowa", Sosnowiec, ulica Orla nr. 24.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznanskie z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.